

PROTOKÓŁ nr 26
z posiedzenia
Komisji Bezpieczeństwa
Rady Miejskiej w Radomiu
z dnia 21 czerwca 2023 r.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie komisji oraz zaproszeni goście, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Posiedzenie otworzyła i prowadziła radna Małgorzata Półbrattek - przewodnicząca komisji, która powitała członków komisji oraz zaproszonych gości.

Radni nieobecni: Adam Bocheński, Robert Fiszer.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek przedstawiła porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 25 z posiedzenia komisji.
2. Problematyka przestępstw wśród nieletnich.
3. Informacja na temat pomiarów prędkości pojazdów na terenie miasta Radomia, ze szczególnym uwzględnieniem pomiarów prędkości motocykli.
4. Informacja na temat przewozów pasażerskich taksówkami na terenie miasta Radomia (wydawane zezwolenia, koncesje, oznakowanie pojazdów).
5. Sprawy różne.

Porządek posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie.

Ad. pkt 1 Protokół nr 25 z posiedzenia komisji został przyjęty (4 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu).

Ad. pkt 2 Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek poprosiła przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w Radomiu o przedstawienie informacji na temat problematyki przestępstw wśród nieletnich.

Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Radomiu kom. Paweł Lenarcik powiedział, że jeżeli chodzi o przestępczość nieletnich na terenie miasta, to stricte na terenie samego miasta odnotowano w ubiegłym roku 46 przestępstw popełnionych przez nieletnich. 11 czynów to są przestępstwa narkotykowe (posiadanie środków odurzających przez nieletnich), 35 czynów to są różnego rodzaju czyny określone w kodeksie karnym: bójka 3 czyny, pobicie 2 czyny, naruszenie nietykalności 3 czyny, nietrzeźwy kierujący 1 przestępstwo, groźby tj. art. 190 i 190a kodeksu karnego oraz art. 191 § 1 kodeksu karnego m.in. zmuszanie do określonego postępowania, 4 przestępstwa seksualne, kradzież 3 przestępstwa, kradzież z włamaniem 2 przestępstwa, kradzież rozbójnicza 5 przestępstw, oszustwo 1 przestępstwo i uszkodzenie mienia 2 przestępstwa. Naczelnik Wydziału Prewencji odniósł się do sposobu ewidencjonowania przestępstw nieletnich. Wyjaśnił, że te czyny ewidencjonują w systemie dopiero wtedy gdy zostaną rozliczone przez sąd

rodziny i nieletnich. Ilość przestępstw nie odbiega od tego jak wyglądało to wcześniej. Okres pandemii to był specyficzny czas i wtedy to trochę inaczej wyglądało, natomiast porównując to do tych lat przed pandemią, to ta przestępczość nie wzrosła drastycznie i nie odnotowują jakiejś większej ilości czynów popełnianych przez nieletnich. Pan naczelnik poinformował, że duży wpływ na takie statystyki ma zapewne też szeroko pojęte uświadamianie i profilaktyka, spotkania i tłumaczenie tego młodzieży (ponieważ te czyny są popełniane przez osoby między 13, a 17 rokiem życia). Wyjaśnił, że w samym ubiegłym roku spotkali się z ponad 13 000 uczniów z terenu miasta. Ponadto organizują różnego rodzaju konferencje, pogadanki w szkołach, spotkania indywidualne, warsztaty dla rodziców, warsztaty dla nauczycieli, warsztaty dla młodzieży.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek zapytała czy dobrze zrozumiała, że najmłodsza osoba miała 13 lat?

Naczelnik Wydziału Prewencji kom. Paweł Lenarcik potwierdził. Wyjaśnił, że teraz zmieniła się ustawa i np. o demoralizacji mówią już u osób od 10 roku życia, więc trochę się to rozszerzyło, natomiast jeżeli chodzi o stare przepisy, to są to osoby od 13 do 17 roku życia, z tym że jeżeli dochodzi do popełnienia jakichś drastycznych czynów przez 16-latków to może wtedy taka osoba zostać potraktowana jak osoba dorosła.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek zapytała jak to jest jeżeli ktoś jest młodszy? Czy zdarzają się w ogóle przestępstwa popełniane przez osoby poniżej 13 roku życia?

Naczelnik Wydziału Prewencji kom. Paweł Lenarcik powiedział, że jeżeli się coś takiego dzieje i mają taką informację, to są sporządzane dokumenty i powiadamiany jest Sąd Rejonowy w Radomiu III Wydział Rodzinny i Nieletnich - jeżeli to jest osoba zamieszkująca na terenie miasta. Jeżeli jest to osoba, która np. przebywa w placówce opiekuńczo-wychowawczej a jest spoza miasta, to dokumenty są wysyłane do sądu właściwego wg. miejsca zamieszkania nieletniego. Często się to kończy tak, że proszą o wgląd w sytuację rodzinną, żeby sprawdzić czy przyczyną takiego a nie innego zachowania, albo popełnienia czynu zabronionego jest jakaś niewydolność wychowawcza rodziców lub opiekunów prawnych i wtedy sąd już decyduje i ewentualnie np. ustanawia nadzór kuratora, który sprawdza jak osoby dorosłe sprawują władzę rodzicielską i opiekują się dziećmi.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek zapytała czy w Radomiu zdarzają się takie przypadki?

Naczelnik Wydziału Prewencji kom. Paweł Lenarcik powiedział, że zdarzają się takie przypadki, że wysyłają wnioski o wgląd w sytuację rodzinną takiej osoby nieletniej, ponieważ nie mogą rozliczyć jej kodeksowo ze względu na to, że nie spełnia kryterium wieku. Wyjaśnił, że w takiej sytuacji odpowiada rodzic lub opiekun prawny. Wtedy kierują materiały do sądu, zajmuje się tym sąd rodzinny i wtedy może być nadzór odpowiedzialny, może być umieszczenie w pieczy zastępczej, nadzór kuratora.

Ad. pkt 3 Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek poinformowała, że ten punkt został wprowadzony na prośbę radnego Kazimierza Woźniaka, a następnie

poprosiła przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w Radomiu o przedstawienie informacji na temat pomiarów prędkości pojazdów na terenie miasta Radomia, ze szczególnym uwzględnieniem pomiarów prędkości motocykli.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu kom. Mirosław Kuształ powiedział, że co do zasady, jeżeli chodzi o pomiary prędkości, to w policyjnych zbiorach danych nie prowadzą danych z podziałem na ulice, miejscowości, gminy, miasto Radom, tylko mają ogólną liczbę takich ujawnień, ale postara się przybliżyć dane dotyczące miasta Radomia. Będzie się posługiwał okresem czasu od początku roku do 18 czerwca, ponieważ za ten okres ma wygenerowane dane z policyjnych systemów informacyjnych. Pan naczelnik poinformował, że policjanci Wydziału Ruchu Drogowego ujawnili 8581 przekroczeń prędkości, z czego 7820 tych przekroczeń, było ujawnione w rejonach przejść dla pieszych. Wyjaśnił, że posiłkuje się tym, ponieważ w znacznej większości te pomiary prędkości w rejonach przejść dla pieszych są realizowane w mieście Radom, co jest związane z polityką poprawy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, gdzie ze względu na aglomerację tych pieszych jest bez wątpienia więcej niż w gminach, czy mniejszych miejscowościach. To pokazuje, że te prędkości i realizowany program poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym i pomiary prędkości są zarejestrowane na terenie miasta Radomia. Naczelnik dodał, że jest też punkt kontroli takich prędkości na al. Wojska Polskiego w rejonie przejścia dla pieszych przy tunelu. Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego poinformował, że z tej grupy kierujących pojazdami, w 255 przypadkach są to motocykliści. To jest duża dysproporcja, ale to też zobrazuje mniej więcej jak wygląda zagrożenie powodowane przez kierujących pojazdami, którzy są sprawcami zdarzeń drogowych. I tak od początku roku do 18 czerwca na terenie powiatu radomskiego zaistniało 1198 zdarzeń drogowych, z czego 148 były to wypadki drogowe, w których zginęło 6 osób, w tym 3 osoby z winy kierujących, a 194 osoby odniosły obrażenia. Z tych prawie 1200 zdarzeń drogowych motocykliści spowodowali 6 zdarzeń drogowych, także dysproporcja jest duża, co nie znaczy, że to nie jest uciążliwa grupa uczestników ruchu drogowego. Tak to pokrótce wygląda jeśli chodzi o dane statystyczne.

Radny Kazimierz Woźniak powiedział, że wywołał ten temat, ponieważ jest użytkownikiem rodzinnego ogródka działkowego przy ul. Odrodzenia i dość często porusza się na trasie ul. Żółkiewskiego – al. Wojska Polskiego. Faktycznie niekiedy trafiają się patrole mierzące prędkość na „dołku”, na zjeździe lub podjeździe na wiadukt, choć jeśli on tam bywa średnio 2-3 razy w tygodniu, to może 1 góra 2 razy w miesiącu ten patrol tam w niektórych godzinach się pojawia. Radny wyjaśnił, że jeśli chodzi o ograniczenie prędkości na tym odcinku, to jest to średnio na poziomie 70 km/h i generalnie myśli, że 50% uczestników ruchu drogowego dostosowuje się do tej prędkości, 50% przekracza prędkość do 80 km/h, trafiają się też oczywiście wariaci, którzy jadą 120 km/h, 140 km/h, natomiast najbardziej uciążliwym jest „jęk” motocykli. Radny powiedział, że ze swojej działki widzi al. Wojska Polskiego i widzi z jaką prędkością poruszają się nią motocykliści. Są to prędkości między 150km/h a 200 km/h i tak naprawdę to czasem trudno zobaczyć jak przejeżdża ten motocykl, a słychać jest tylko jego „jęk”. Całe szczęście, że ruch pieszych odbywa się tam sporadycznie i tych

pieszych poruszających się tamtędy jest bardzo mało, bo przy tej prędkości nie ma żadnych szans na wyhamowanie motocykla. Radny powiedział, że pod tym kątem zaczął się zastanawiać i chciałby zasięgnąć informacji czy nie można byłoby ustanowić tam jakiegoś odcinkowego pomiaru prędkości i czy można w ogóle coś zrobić, aby w jakiś sposób tych motocyklistów okiełznać. Dodał, że najpierw ten problem był na ul. Kieleckiej, później na ul. Żółkiewskiego. Teraz trochę jest tam ciszej, a problem przeniósł się na al. Wojska Polskiego. Radny stwierdził, że pomijając już hałas, to motocykliści przede wszystkim powodują bardzo duże zagrożenie, dlatego chciałby wiedzieć co można zrobić, aby wpłynąć na uregulowanie prędkości na tym odcinku, głównie jeśli chodzi o motocykle.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego kom. Mirosław Kusztal powiedział, że jest niestety jakiś procent uczestników ruchu drogowego, którzy nie dorośli do tego, żeby podróżować po dobrych drogach. Wyjaśnił, że przykładem mogą być chociażby drifty, które starają się w jakiś sposób wyeliminować z ul. Stalowej. Na wniosek KMP Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji zamontował tam progi zwalniające, więc teraz przenieśli się na kolejną ul. Marii Fołtyn, gdzie jest prosty, ładny odcinek drogi asfaltowej i już tam jest kręcenie. W tym przypadku rzeczywistość próżni nie znosi. Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego powiedział, że jeśli chodzi o odcinkowy pomiar prędkości, który zaproponował radny, to on się podpisuje obiema rękoma pod takim pomysłem, ponieważ to jest dobre rozwiązanie, jednak z natury wie, że to jest ciężkie do przeprowadzenia. Dodał, że jeżeli chodzi o hałas, to nie jest tak, że nic nie robią w tym zakresie, ale muszą się poruszać w granicach prawa. Mają takie urządzenie jak sonometr i jeżeli wykonują pomiary, szczególnie motocykli, to mają procedury, instrukcję, że przy 2,5 tys. obrotów mierzą i wtedy wszystko ładnie pracuje, a są jeszcze motocykle, które są dopuszczone do ruchu, w których nie ma obrotomierza i tak naprawdę nic nie mogą zrobić. Tutaj też trzeba byłoby dużo pracować nad diagnostami, którzy dopuszczają przeglądy techniczne właśnie takich motocykli. Wiadomo, że podczas takiej rutynowej kontroli, to kierowca nie podkręca manetki, nie wprowadza silnika w obroty 8 tys. i zupełnie inaczej brzmi ten motocykl. Tak samo inaczej się zachowuje gdy widzi patrol, który stoi np. na al. Wojska Polskiego. Rzadko, który motocyklista będzie wjeżdżał z premedytacją na urządzenie do pomiaru prędkości. Dlatego też starają się wysyłać w te ciągi komunikacyjne do pomiaru prędkości pojazd nieoznakowany. Na razie został im jeden, bo drugi został wyeksploatowany i praktycznie jest zamknięty do użytkowania. Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego wyjaśnił, że pracują na tym co mają i tymi siłami, które mają. Dla przykładu na dzień dzisiejszy jest zarejestrowanych 1200 zdarzeń drogowych, stan etatowy Wydziału Ruchu Drogowego się nie zwiększył, a samochodów na drogach przybywa w bardzo dużym tempie. Dziennie obsługują 7-8 zdarzeń drogowych, więc codziennie w pierwszej kolejności muszą się pojawić w tych miejscach gdzie to zdarzenie zaistniało i zlikwidować skutki tego zdarzenia, także to są ogromne liczby. Przyjmują zgłoszenia dotyczące motocykli i w miarę możliwości dysponują służby. Jest to ul. Kielecka tak jak mówił radny, ale też dużo ludzi żali się na motocykle w centrum miasta. Skupiają się na tej grupie, szczególnie już od kwietnia każdy policjant jest zadaniowany właśnie na realizację zadań jeżeli chodzi o motocyklistów. Tak jak

powiedział na początku swojej wypowiedzi realizują program poprawy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, a motocykliści to jest właśnie jedna z tych grup niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Radny Kazimierz Woźniak powiedział, że zdaje sobie sprawę, że odcinkowe pomiary prędkości są dość trudne do przeprowadzenia. Zapytał jaka jest procedura, żeby ewentualnie ustawić fotoradar po jednej i po drugiej stronie?

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego kom. Mirosław Kuszał powiedział, że jeżeli chodzi o odcinkowe pomiary prędkości i fotoradary, to zajmuje się tym tzw. CANARD, który prowadzi nadzór automatyczny nad ruchem, jest delegatura w Łodzi i tam się zajmują tymi zagadnieniami. Naczelnik wyjaśnił, że ostatnio rozmawiał z dyrektorem tej delegatury, ponieważ zainteresował się tym, że demontują stare fotoradary, które zastępowane są nowymi, ale nie będą wycofane, tylko po prostu będą dokładane gdzie indziej. Jest zainteresowany, żeby taki fotoradar pozyskać, ale o tym trzeba też rozmawiać z gminami, ponieważ koszty są dzielone, druga sprawa to podłączenie samej sieci energetycznej i spełnienie wszystkich procedur.

Radny Kazimierz Woźniak zapytał jaką procedurę powinni zastosować gdyby chcieli pomyśleć o ustawieniu fotoradaru na al. Wojska Polskiego? Wyjaśnił, że nie chodzi mu o to, że to się musi w ciągu miesiąca, dwóch, trzech pojawić, ale może w jakiejś perspektywie czasu udałoby się to zrealizować i postawić fotoradary po jednej i po drugiej stronie.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego kom. Mirosław Kuszał zobowiązał się, że ustali jak wygląda ta procedura i przekaże informację do komisji.

Radny Zbigniew Neska zapytał czy są patrole na motocyklach, a jeżeli tak to w jakiej ilości?

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego kom. Mirosław Kuszał powiedział, że obecnie są w dobrej sytuacji, bo na koniec ubiegłego roku z centralnych zakupów pozyskali 4 nowe pojazdy BMW, czekają jeszcze na oprzyrządowanie w postaci kombinezonów, bo to też jest kolejny zakup, natomiast policjanci już teraz wykorzystują te 4 motocykle. Co prawda wcześniej mieli więcej motocykli bo 5, ale ze względu na ich wadliwość i wysłużenie podjęli procedurę ich zdania. Teraz szkolą kadrę, wysyłają policjantów do Centrum Szkolenia Policji w Legionowie gdzie przechodzą kurs motocyklowy doskonalący jazdę i umiejętności, ponieważ chcą żeby ci policjanci byli lepszymi kierowcami motocykla, niż taki zwykły, przeciętny motocyklista.

Radny Jarosław Rabenda poruszył kwestię zakłócania porządku publicznego i wykroczeń drogowych w rejonie ulic Lekarskie i Wałowej. Wyjaśnił, że ostatnio został zaproszony przez mieszkańców na ul. Wałową. Na skrzyżowaniu ulicy Wałowej i Lekarskiej w piątki i w soboty odbywają się kuriozalne objazdy, najczęściej samochodów marki BMW polegające na tym kto szybciej wjedzie z jednej ulicy w drugą. Kierowcy objeżdżają miasto, wracają i „robią” znowu z piskiem opon ten zakręt. Odbywa się to zawsze w piątki i w soboty między godz. 22.00, a 1.00. Do tego dochodzi jeszcze zakłócanie porządku przez bezdomnych, którzy od 4 miesięcy upodobili sobie skwer na którym stoi pomnik Zagłoby. Bezdomni stanowią poważny problem, ponieważ niepokoją mieszkańców, przechodniów, czy klientów pobliskich

sklepów „Żabka” i „Kacuś”. Nocują na skwerku. Z tego co mówią mieszkańcy, to co drugi dzień jest tam albo policja, albo straż miejska, albo karetka pogotowia, albo wszyscy naraz. Dla radnego niezrozumiałe jest dlaczego na tym skwerze i na całym obszarze wokół nie ma kamer monitoringu miejskiego. Jego zdaniem gdyby był tam monitoring miejski, to na pewno trochę rozwiązałoby to sprawę z piratami drogowymi, którzy tam szaleją w nocy, ale też rozwiązałoby pewien problem z bezdomnymi, którzy często nagabują mieszkańców a to o papierosa, a to o 2 zł itp. Radny zapytał co można zrobić, żeby przywrócić porządek na skwerze, ponieważ w tej chwili ludzie omijają to miejsce szerokim łukiem. Nie da się tam ani przysiąść, ani odpocząć, ani spędzić miło czasu. Jest tam koszmarnie brudno, bo ci ludzie zostawiają tam wszystko co mogą zostawić, a często nawet trochę więcej i zrobił się tam poważny problem. Radny dodał, że wie, iż część z tych problemów, o których opowiada nie należy do policji, ale to miejsce robi się po prostu częściowo niebezpieczne, już poza tym piractwem drogowym, które tam ma miejsce w piątki i w soboty w ściśle określonych godzinach.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek poprosiła przedstawicieli policji o zwrócenie uwagi na problem, o którym mówił radny Rabenda.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego kom. Mirosław Kusztal powiedział, że jeśli chodzi o monitoring to jest to bardzo słuszna uwaga. Naczelnik podał przykład ul. Wernera i parkingu przy OBI, gdzie policja miała problem z ekscesami młodych kierowców. Wyjaśnił, że osobiście udał się do pani dyrektor, która zarządza całym tym parkingiem i budynkami, nawiązali współpracę z ochroną, dostali zgodę i umieszczają tam okresowo system monitoringu iCAM. Na skutek tych działań były tam zatrzymywane prawa jazdy młodym kierowcom, a następnie kierowane wnioski do sądu i sąd przychylił się do podtrzymania zatrzymania prawa jazdy, były grzywny 2500 zł, więc tam już kierowcy wiedzą, że jest monitoring, siedzi ochroniarz na monitoring, i jak ujawni to, to przekazywany jest do policji taki zgrany materiał i policja prowadzi czynności w sprawie o wykroczenie, więc to jest dobre w takiej dłuższej perspektywie. Naczelnik dodał, że jeżeli byłby monitoring rozbudowany na to miejsce, o którym mówił radny, to można byłoby też z niego skorzystać zarówno dla porządku publicznego, ale też i w ruchu drogowym.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek zaproponowała, aby komisja wystąpiła z wnioskiem i poprosiła o zamontowanie monitoringu w tym miejscu, oczywiście jeżeli będzie taka finansowa możliwość. Następnie poprosiła radnego Jarosława Rabendę o sformułowanie stosownego wniosku.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek poddała pod głosowanie wniosek złożony przez radnego Jarosława Rabendę o treści: Komisja wnioskuję o zbadanie możliwości założenia monitoringu miejskiego u zbiegu ulic Wałowej i Lekarskiej, obejmującego również skwer wokół pomnika Zagłoby, w związku ze zgłaszaniem przez lokalnych mieszkańców ekscesów drogowych (piractwo drogowe) oraz awantur i niepokojenia mieszkańców przez gromadzących się tam bezdomnych. Wniosek został przyjęty (5 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu). **Wniosek nr 11 Komisji Bezpieczeństwa Rady Miejskiej w Radomiu** dołączono do materiałów z komisji.

Ad. pkt 4 Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek poprosiła o przedstawienie informacji na temat przewozów pasażerskich taksówkami na terenie miasta Radomia (wydawane zezwolenia, koncesje, oznakowanie pojazdów).

Kierownik Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora Krzysztof Turek poinformował, że jeżeli chodzi o przewóz osób taksówką, to ustawa o transporcie drogowym przewiduje jako formę koncesyjną licencję na przewóz osób taksówką. Na chwilę obecną mają wydanych ponad 400 licencji, przy czym samych tzw. wypisów tj. taksówek, które świadczą przewóz osób na terenie naszego miasta jest 1086 (dane na koniec wczorajszego dnia).

Radny Kazimierz Woźniak zapytał czy licencja wydawana jest kierowcom czy agencjom?

Kierownik Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora Krzysztof Turek odpowiedział, że licencja wydawana jest przedsiębiorcom, czyli to może być przedsiębiorca w rozumieniu ustawy zarejestrowany w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej, może to być również spółka kapitałowa, czyli spółka z o.o.. Na dzisiaj z takich znaczących to jest spółka Ravapi Service, która posiada 193 wypisy, czyli 193 taksówki, spółka Eg Group...

Radny Kazimierz Woźniak zapytał czy Biuro Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora ma informacje pod jakimi szyldami jeżdżą te firmy?

Przedstawicielka Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora odpowiedziała, że korzystają z różnych aplikacji np. Uber.

Kierownik Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora Krzysztof Turek wyjaśnił, że aplikacja jest alternatywą standardowego taksometru. Przepisy krajowe umożliwiają korzystanie z aplikacji mobilnej, tj. formy aplikacji komputerowej, która może być mnożona na liczbę samochodów i kierowców i dziś tak wygląda system, że jedna spółka, która może mieć kilkudziesięciu kierowców, kilkadziesiąt taksówek, jeździ właśnie w ramach tej aplikacji mobilnej (Bolt, Uber, Free Now).

Radny Kazimierz Woźniak powiedział, że o ile dobrze pamięta, to ileś lat wstecz, każdy kierowca, który chciał być taksówkarzem musiał zdać egzamin teoretyczny, były określone przepisy przyjmowane uchwałą Rady Miejskiej, dotyczącego m.in. tego jakie konkretnie oznaczenia musi mieć samochód. W tej chwili jeśli chodzi o oznaczenia, to poza nazwami, które zostały wymienione, to jest taka „wolna amerykanka”. Jeden samochód ma koguta poprzecznego, drugi podłużnego, jeden samochód ma koguta na środku, drugi tylko jakby zakładany na magnes, są samochody normalne i takie, które np. mogą zabrać tylko 3 osoby, i tak naprawdę do końca nie wiadomo, co jest faktycznie tą taksówką, a co nie jest. Poza tym tak naprawdę nie wiadomo kto jeździ tymi samochodami. Radny zapytał czy urząd ma informacje jakie osoby poruszają się konkretnymi samochodami, czy to wie tylko firma, która jest zarejestrowana?

Przedstawicielka Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora wyjaśniła, że w swojej bazie mają i konkretny pojazd i konkretnego kierowcę. Dodała, że przedsiębiorca wnioskując o licencję albo osobiście sam wykonuje takie przewozy i spełnia wymogi, albo zgłasza kierowców. W przypadku zgłoszenia kierowców przedsiębiorca musi dostarczyć m.in. zaświadczenie potwierdzające niekaralność takich kierowców, kserokopię dowodu rejestracyjnego.

Radny Kazimierz Woźniak zapytał czy kierowca nie potrzebuje żadnego zawodowego prawa jazdy, czy wystarczy żeby miał prawo jazdy kategorii B?

Przedstawicielka Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora odpowiedziała, nie potrzebuje takiego prawa jazdy.

Kierownik Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora Krzysztof Turek powiedział, że potrzebne jest prawo jazdy, zaświadczenie o niekaralności, dodatkowo dwa rodzaje badań lekarza uprawnionego i właściwie tyle wystarczy by kierowca był dopuszczony. Jeśli chodzi o to co mówił radny, to faktycznie kiedyś były egzaminy ze znajomości topografii miasta, ale nastąpiła liberalizacja zawodu i ustawa to zmieniła.

Radny Kazimierz Woźniak zapytał co z oznakowaniem samochodów? Czy np. koguty powinny być jednakowe, bo na pewno są różne, i montowane poprzecznie i montowane wzdłuż.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek stwierdziła, że sposób montażu koguta nie wpływa na jakość usługi.

Radny Kazimierz Woźniak powiedział, że teraz podjeżdża samochód i nie do końca wiadomo czy jest to taksówka czy nie, a kiedyś wszyscy byli przyzwyczajeni do określonego wyglądu taksówek. Radny wyjaśnił, że pytał o to w kontekście zdarzeń z udziałem kierowców taksówek, o których czasem można usłyszeć w mediach, takich jak agresja, molestowanie itp. Zapytał czy w Radomiu odnotowano tego typu zdarzenia?

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego kom. Mirosław Kuszał powiedział, że Warszawa ma dużo takich przypadków, ale dlatego, że tam jest znacznie więcej taksówek na aplikację typu Bolt czy Uber. Wyjaśnił, że policja w Radomiu prowadziła kontrole takich taksówek. Kontroli poddano 68 pojazdów. W wyniku kontroli nie było zastrzeżeń do uprawnień, nałożono 5 mandatów, zatrzymano 3 dowody rejestracyjne, 2 sprawy zostały skierowane do sądu i sporządzono 1 protokół do Inspekcji Transportu Drogowego. Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego dodał, że jeśli chodzi o oznakowanie takich pojazdów, to reguluje to uchwała Rady Miejskiej, kwestie badań lekarskich i psychologicznych są uregulowane w ustawie o kierujących i to m.in. oni kontrolują. Prowadzą te działania wspólnie z funkcjonariuszami ITD i straży miejskiej. Gdy kontrolują te pojazdy, to wychodzi czasem to o czym mówił radny, że jest to pojazd na 3 osoby, malutki np. Toyota Aygo, ale po sprawdzeniu dowodu rejestracyjnego takiego pojazdu w Centralnej Ewidencji Pojazdów, okazuje się, że on z fabryki już wychodzi z zarejestrowaną instalacją gazową i przystosowany (bo musi w dowodzie rejestracyjnym mieć wbite, że jest przystosowany do przewozu osób).

Naczelnik Wydziału Prewencji kom. Paweł Lenarcik wyjaśnił, że jeżeli chodzi o przestępstwa na szkodę osób poruszających się taksówkami, to na przestrzeni ostatniego roku nie kojarzy, żeby takie zdarzenia były w Radomiu, natomiast były z kolei w drugą stronę - na szkodę osób świadczących usługi transportowe, jak np. kradzież telefonu itp., ale były to jednostkowe przypadki.

Radny Kazimierz Woźniak poprosił przedstawicieli Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora, aby przypomnieli jak prawidłowo powinna być oznakowana taksówka.

Kierownik Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora Krzysztof Turek powiedział, że Rozporządzenie Ministra Infrastruktury mówi np., że taksówkę

wyposaża się w co najmniej 2 miejsca dla pasażerów, dodatkowe światło z napisem TAXI odpowiadające następującym warunkom: rozmieszczenie na dachu, barwa biała lub żółta samochodowa z czarnymi napisami widocznymi z przodu i z tyłu pojazdu, światło powinno być widoczne po zapadnięciu zmroku z odległości co najmniej 50 m przy dobrej przejrzystości powietrza.

Radny Kazimierz Woźniak zapytał o oznakowanie graficzne.

Przedstawicielka Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora powiedziała, że są dwie uchwały. Uchwała odnośnie dodatkowych oznaczeń taksówek oraz przepisów porządkowych dotyczących przewozu osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Radomia i uchwała odnośnie ustalenia cen maksymalnych i stawek. Ta pierwsza uchwała mówi jak ma być oznakowana taksówka, czyli ma być wzór emblematu na przednich drzwiach jednych i drugich. Wzór taki został określony i jest to pasek z 4 cyframi oraz herb miasta. Wewnątrz musi być natomiast podany cennik.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek zapytała czy taksówki na aplikację też mają takie oznakowanie?

Przedstawicielka Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora powiedziała, że tak, tylko, że oni jeszcze na tylnych drzwiach, szybach lub na dachu umieszczają dodatkowe oznakowania z nazwą aplikacji czyli np. Bolt, Uber, Free Now.

Radny Kazimierz Woźniak zapytał czy to prawda, że któreś z tych firm, chyba w Warszawie cofnięto koncesję i czy u nas też coś takiego miało miejsce?

Przedstawicielka Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora powiedziała, że sprawa cały czas jest w toku. Dodała, że z tego co wie, to jakaś druga firma podjęła te działania i działa na rynku. Wyjaśniła, że te firmy uzyskują licencję na pośrednictwo osób i takie uprawnienia wydaje tylko GITD czyli Główny Inspektor Transportu Drogowego w Warszawie. Oni takich licencji nie mają.

Radny Kazimierz Woźniak stwierdził, że dla niego to jest taka „wolna amerykanka”. Wyjaśnił, że gdy ogląda filmy z krajów zachodnich, to taksówki najczęściej są pojazdami tej samej marki, tego samego koloru i w ten sam sposób oznaczone, i każdy z góry wie, że to nie jest przypadkowy samochód, tylko taksówka.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek stwierdziła, że tym rządzi rynek. Jeżeli ktoś chce korzystać z usług takich przewoźników to korzysta, jeżeli nie, to jeździ normalnymi taksówkami.

Radny Kazimierz Woźniak powiedział, że on jest zwolennikiem tego, żeby to było naprawdę uregulowane. Dodał, że będzie zwracał uwagę na te pojazdy i jeżeli stwierdzi, że któryś nie ma herbu, paska i numeru to będzie zapisywał numery rejestracyjne.

Kierownik Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora Krzysztof Turek wyjaśnił, że w ubiegłym roku też przeprowadzali takie kontrole dokumentów z licencji TAXI. Około 64 przeprowadzili skutecznie i nie wykryli żadnych uchybień włącznie z oznakowaniem pojazdów. W przeszłości zdarzały się sytuacje, że ktoś nie miał paska, czy np. komuś odpadł ten pasek, bo był magnetyczny, ale to były incydentalne sytuacje.

Radny Kazimierz Woźniak stwierdził, że wychodzi na to, że wystarczy mieć prywatny samochód, przykleić pasek i koguta na dachu i można jeździć jako taksówka.

Kierownik Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora Krzysztof Turek powiedział, że ustawa o transporcie drogowym wprowadziła pewne nowelizacje i może trochę odpowie na te zdarzenia, które się działy i dzieją w Warszawie. Będzie trochę „dokręcona śruba” właśnie dla tych przedsiębiorców, którzy mają jedną licencję, a wiele taksówek. Będą oni musieli skanować, identyfikować kierowców, których zatrudniają, więc można podejrzewać, że będzie trochę bezpieczniej. Kierownik Biura wyjaśnił, że oni też na to patrzyli i wydaje się, że kierunek na bazie tych doświadczeń warszawskich jest dobry, żeby wprowadzić nieco pewnego rygoru, przynajmniej u tych przedsiębiorców, którzy mają dużo kierowców. Dodał, że nie ma się też co łudzić, ale czasem kierowcy są tylko na tydzień czy miesiąc. Kiedyś był bardziej sformalizowany ten zawód, było trudniej wejść w to grono, natomiast od pewnego czasu nastąpiła liberalizacja zawodu. Kierownik Biura Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora podkreślił, że poruszają się na podstawie ustawy, więc też nie mogą nie wydać licencji komuś kto ustawowo spełnia warunki.

Ad. pkt 5 Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek wróciła do pisma Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu zawierającego propozycje rozwiązań mających na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach miasta Radomia. Przewodnicząca zapytała członków komisji czy ich zdaniem wystarczy, że mają taką informację przygotowaną na piśmie przez pana naczelnika?

Radny Kazimierz Woźniak powiedział, że za te kwestie odpowiedzialny jest Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji. Komisja może to skierować ewentualnie jako wniosek o uwzględnienie w planach remontowych i eksploatacyjnych MZDiK

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek poinformowała, że pismo zostało skierowane do Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji i informacyjnie do wiadomości komisji.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego kom. Mirosław Kusztal podał przykład jak zamontowanie sygnalizacji świetlnej wpłynęło na poprawę bezpieczeństwa na przejeździe rowerowym u zbiegu ulic Maratońska/Podhalańska. Wyjaśnił, że każda forma małej inżynierii w ruchu drogowym jak np. progi zwalniające czy wyniesione przejścia dla pieszych, ma wpływ na poprawę bezpieczeństwa. Dodał, że w mieście cały czas borykają się z problemem, jeżeli chodzi o pieszych, natomiast znaczny spadek zdarzeń drogowych z udziałem pieszych pokazuje, że działania policji w rejonie przejść dla pieszych przynoszą efekty. Jeżeli w parze szłyby jeszcze poprawa infrastruktury drogowej, to wydaje się, że efektem końcowym byłaby poprawa bezpieczeństwa.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek poinformowała, że do wiadomości komisji wpłynęło pismo mieszkańców ul. Gospodarczej w sprawie podjęcia działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa na ulicy. Przewodnicząca wyjaśniła, że pismo zostało skierowane do Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu oraz do Prezydenta Miasta Radomia, a następnie odczytała pismo. Po zapoznaniu członków komisji z treścią pisma, przewodnicząca stwierdziła, że komisja powinna

przyjąć pismo do wiadomości, ponieważ osoby odpowiedzialne otrzymały pismo, więc ma nadzieję, że w jakiś sposób zareagują.

Radny Kazimierz Woźniak powiedział, że komisja może tylko podjąć, że popiera prośbę mieszkańców.

Więcej spraw nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku, przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratok podziękowała wszystkim za udział w komisji i zamknęła posiedzenie komisji w dniu 21 czerwca 2023 r.

Przewodnicząca Komisji Bezpieczeństwa

Małgorzata Półbratok

Protokołowała:
Agnieszka Jurkowska